

No 248.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Narcyza B.  
Niedz. św. Germana.  
Pon. św. Symfoniaśza.  
Wt. **Wszystkich Św.**  
Sr. Dzień Zaduszny.  
Czw. św. Huberta B.  
Piąt. św. Karola Bor.

Wschód słońca: godz. 6 m. 51  
Zachód słońca: godz. 4 m. 38  
Dług dnia: godz. 9 m. 45  
Ubyło dnia: godz. 7 m. 00

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.

Półrocznie " 3 " 50

Kwartalnie " 1 " 50

Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 29 Października 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Krajowa fabryka tytoniowa UNION

Kołodziejskiego i Filipowskiego w Warszawie

POLECA PAPIEROSY i TYTUNIE.

Skład główny: Nowy-Swiat № 31, telefon 5-33. 3696-6

Z dniem 20 b. m.

APTEKA S-ów A. KRAFFTA

ZOSTAŁA PRZENIESIONA

do domu W-go Jarischa, ul. Piotrkowska Nr. 153.

Swieże **TRAWY** lekarskie i **OLIWE** Nicejską w najwyższym gatunku

otrzymał i poleca SKŁAD APTECZNY

ST. MAJEWSKI dawn. P. KRÓLIKOWSKI, Piotrkowska 124. 3702-2

Cukry deserowe, Kakao i Czekolada **Jana Fruzińskiego** Piotrkowska 71 wprost Pasażu Meyera. 482-r

**Apteka B. Głuchowskiego**

w Łodzi, Dzielna № 4, Telef. 1028,

wyłączna sprzedaż **SUROWIC LECZNICZYCH** z instytutów: D-ra Palmirskiego z Warszawy, Pasteura z Paryża i Profesorów Kollo i Tavela z Berna szwajcarskiego.

POSIADA STAŁE NA SKŁADZIE:

przeciw tężcowi karku (antimeningococum)  
przeciw paciorkowcową (antistreptococum)  
przeciw tężcową zwykłą (antitetanicum)  
przeciw tuberkuliczną Test.

**SUROWICE**

**SUROWICE**

SZCZEPIONKI szkarlatynowe (profilaktyczne). Dla aptek i składów odpowiednie ustępstwo. 2691

**Teatr Popularny A. MIELEWSKIEGO** (KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro o g. 3 po poł.

„Urszulka z Czarnolasu”

G. Zapolskiej.

Jutro o g. 8 m. 15 wiecz. (2-gi raz)

„Królowa przedmieścia”

**Teatr Łódzki**

Cegielniana 63. 3356

Jutro o 3 po poł. PORANEK ku czci KONOPNICKIEJ.

Jutro, o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz drugi

„KAWIARNIA”.

Robię plany! Zakładam nowe Ogrody!

Po powrocie z Francji, Belgii i Anglii posiadam najnowsze projekty!

Wyjeżdżam w okolice, udzielam instrukcyj.

Wybór drzewek w wielkich ilościach!

Piotrkowska 83, L. KOŁACZKOWSKI,

„Julianów”.

2687-3

50% oszczędności opalu, usuwa wilgoć patent. MULTIPLIKATOR OGRZEWANIA Dr. W.P. Kłobukowski, inż.-chem., Warszawa, Jerozolimska 71

Znakomity środek odżywczy **KEFIR** K. ŻYCKIEGO poleca apteka W. DANIELECKIEGO. Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93. 423r

### OKUPACJA PERSYI.

W dniu 31 sierpnia 1907 roku podpisana została ugoda czyli traktat anglo-rosyjski, który był wyrokiem śmierci dla niezawisłości państwa Persji.

Oczywiście, w języku dyplomatycznym nazywało się to gwarancją niezawisłości Persji przy utrzymaniu kontroli finansowej i podziale sfery wpływów.

Utworzone zostały dwie sfery i sfera neutralna. Rosyjska sfera wpływu obejmuje północną Persję, prowincję Asserbeidżan z Tabrisem, oraz prowincję nadkaspjskie po linię Zohab Ispahan—Jezd—Zulfikar, a więc cały Kurdystan—Chorasana po Czarną pustynię i oazę Merw, aż po granicę Afganistanu.

Angielska sfera wpływu obejmuje całe wybrzeże południowe wraz z linią Bender—Abbas, Kirman—Birdyand.

Młody szach bez żadnego wpływu w kraju wyniszczonym wojną domową i walkami stronnictw, wywieziony został do Odessy na naukę, rządzący objął regent Azad-ed-Dowleh, a po jego śmierci dyplomata perski Nasr-ul-Mulk, wychowaniec oksfordzkiego kolegium, przyjaciel i kolega z ławy szkolnej lorda Curzona, wicekróla Indyi, i sir Edwarda Grey'a, obecnego kierownika zagranicznej polityki Wielkiej Brytanii.

Północna część Persji jest faktycznie przez Rosję wojskowo zajęta, okupacja Kurdystanu i Azerbeidżanu jest faktem dokonany.

Wobec tego Anglia nie chcąc swego „prestige” na szwank narazić, musi wyciągnąć konsekwencję z dokonanego układu i prawdopodobnie przystąpi do okupacji portów Guator, Czahbar, Abbas i Bender.

Wojska indyjskie mogą wkroczyć z Beludżystanu do Kirmann i Sziras. Anglicy zajmą Suze, Persepolis i Pasargada z grobem Cyrusa, rosyjanie zaś Tabris, Teheran, Ispahan i Ekbatanę.

Po raz pierwszy zatem Rosja zetknie się bezpośrednio z panowaniem Wielko-Brytańskim.

Urzędowa angielska nota o położeniu obecnym w Persji zupełnie otwarcie zapowiada okupację wojskową Persji. Jeżeli do trzech miesięcy nie będzie przywrócony porządek w południowej Persji — wówczas angielsko-indyjska armia zajmie kraj, obsadzi wszystkie urzędy i weźmie w ręce administrację kraju. Koszta tej administracji mają być pokryte z podwyższenia celi w portach zatoki Perskiej.

Jeżeliby się okazało trudnem zrekrutowanie wojska z pośród ludności miejscowej, wówczas utworzy się wojsko indyjskie w poważniejszej sile.

Biuro Reutera w Londynie donosi urzędowo, że pod tym względem nastąpiło zupełne porozumienie gabinetów w Petersburgu i na Downingstreet, obydwie rządy działają jedynie tylko „w interesie ludności miejscowej”. Wszakże o podziale Persyi niema mowy. Przeciwnie, obydwie rządy porozumiały się, ażeby nie mieszać się do spraw wewnętrznych Persyi. Ograniczą się tylko do utrzymania porządku publicznego i ochrony życia i mienia obcych, przebywających w Persyi.

Tak mówią sfery rządowe.

Wszakże inaczej przyjmuje te zarządzenia opinia publiczna w Anglii.

„Times” pisze bez ogródek o podziale Persyi, a konserwatywne „Daily News” wyrażają obawę, że ostatnia nota rządu angielskiego może doprowadzić do zakłóceń. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jest zapowiedzią podziału Persyi.

Również poważny „Daily Graphic” podnosi głos przestrogi przed konsekwencjami, do których okupacja Persyi i zatem idący podział Persyi muszą doprowadzić.

Nie ulega wątpliwości, że inne mocarstwa, mające także swe interesy w Persyi, będą się domagały swego udziału i wystąpią z żądaniem kompensaty. Wtedy zaś konflikt będzie nieunikniony.

Anglia chce przyjąć odpowiedzialność za utrzymanie porządku na drodze między Buszyrem, Szyrasem a Ispahanem — tak brzmi najnowsze wiadomości urzędowe.

I tu jest pierwszy punkt starcia między polityką Anglii a Rosyi w Persyi. Według bowiem dokonanego w r. 1907 podziału sfer wpływu Ispahan znajduje się w sferze wpływu rosyjskiego, a zamiary dyplomacji angielskiej dziś ujawnione, o wiele przekraczają sferę wpływu angielskiego.

Wynika stąd, że już po 3 latach, kiedy przyszło do wyciągnięcia praktycznych konsekwencji z traktatu anglo rosyjskiego, powstają pierwsze nieporozumienia — i musi nastąpić zmiana traktatu. W pierwotnym tekście umowy było przewidziane utworzenie sfery neutralnej. Dziś już o tem niema mowy. Anglia wytknęła już linię swego panowania po przez sferę neutralną i oświadczyła, że utrzymać musi drogę Buszyr — Szyras — Ispahan. Ultimatum Anglii, wysłane do Teheranu, jest zapowiedzią bardzo doniosłych zmian na płaskowzgórzu Iranu.

Sprawa poczyna być niebezpieczną — pisze paryski „Siccle” — i zaznacza niezadowolone Francji z zaborszej polityki rosyjskiej w kierunku Persyi.

Ale nie tylko we Francji — większe jeszcze niezadowolone powstaje w Turcji, największe w Niemczech. Turcy obsadzili Armię w Aserbejdżanie i gotowa jest spotkać się z wojskiem rosyjskiem. Armia ma dla Turcji wielkie znaczenie, jako forteca, stanowiąca klucz dla całego Kurdystanu.

Ale najboleśniej dotknięte są Niemcy.

Co się stanie z koleją Bagdadzką?

Kolej z Bagdadu do Basra, a stamtąd do zatoki Perskiej pod Kadimeh Kosma jest na ukończeniu. Szyny na moście nad Eufratem, pod Selenką położone.

Dziewięć lat już minęło, jak Siemens z Zilmi baszą, tureckim ministrem handlu, założyli towarzystwo dla budowy kolei z Konia do Basra.

Budowę oddano „Societe du chemin de fer Ottoman d'Anatolie”, cylicyjska równina już przekroczona, najstarsze zabytki kultury abisyńskiej w Mezopotamii koleją żelazną połączone, a nade wszystko 500 mil. fr. wydaue. Jeszcze tylko prace około osuszenia błot nad jeziorem Karawirun i nad irygacją doliny Konia nieukończone. Tajny radca budownictwa Mackensen z Berlina prowadził budowę w przyspieszonym tempie i za lat 3 ma już oddać kolej bagdadzką do użytku — Niemiec, a tu zniecacka zjawiają się tuż u wylotu kolei nad zatoką perską Anglicy i wojsko indyjskie.

Co będzie z koleją bagdadzką?

To też można wierzyć berlińskiemu korespondentowi „Standarta”, że nota angielska do Persyi spotkała się z najwyższym oburzeniem sfer rządowych w Berlinie. W wypadkach, które gotują się w Azji środkowej na Iranie, Niemcy w żadnym razie rolę bierną nie zadowolą się.

W kołach dyplomatycznych berlińskich obawiają się, żeby opozycja Niemców nie uniosła ich zbyt daleko.

## Pangermańska demonstracya Wilhelma II.

Cesarz Wilhelm II dopnił się na obiedzie galowym, wydanym na jego cześć przez króla Alberta I — międzynarodowego nietaktu, który wyrasta na skandal. Wbrew przyjętemu zwyczajowi wygłosił cesarz Wilhelm w Brukselli, stolicy państwa, którego ludność jest prawie wyłącznie francuską — toast w języku niemieckim. Król Albert był bardzo stracony tym wyskokiem cesarza Wilhelma, zwłaszcza, że na 150 osób obecnych na obiedzie, tylko 30 osób władało językiem niemieckim.

Gazety belgijskie są również bardzo poruszone tym faktem. Poselstwo niemieckie w Brukselli oświadczyło dziennikarzom, że język niemiecki ma te same prawa dyplomatyczne, co języki francuski i angielski.

Wystąpienie cesarza Wilhelma nabiera cech demonstracyi pangermańskiej na terytorium neutralnego państwa.

Toast niemiecki cesarza Wilhelma wygłoszony w Brukselli nie przestaje — jak donoszą pisma wiedeńskie niepokoić belgijskiej opinii publicznej. Przykre wrażenie tej mowy coraz bardziej wzrasta. Król Albert, który pierwszy przemawiał po francusku, nie wiedział o tem, że cesarz Wilhelm przemawiać będzie po niemiecku.

Toast niemiecki Wilhelma był dla niego przykrą niespodzianką, podobnie jak i dla innych uczestników uczyty.

„Neue freie Presse” tłumaczy cesarza Wilhelma w ten sposób, iż chciał on przez to wskazać, że język niemiecki jest równoważnym językiem francuskiemu.

Tłumaczenie takie nie wytrzymuje krytyki. Język niemiecki niezaprzeczenie dorównał językowi angielskiemu i francuskiemu formą, dzięki jednak pracy nie polityków, nie cesarzy, jeno poetów i uczonych.

Tu chodzi o to, że cesarz chce przełamać formę dyplomatyczną i wprowadzić jako język dyplomatyczny — język niemiecki. a to już inna sprawa, której sam cesarz niemiecki nie załatwi.

Już takiego wybiegu raz użył Bismarck po wojnie francuskiej, kiedy państwa niemieckie w Wersalu ogłosiły cesarzem Wilhelma I.

Pełen buty Bismarck, oszołomiony zwycięstwem, rozpiął w Wersalu notę o tym wypadku do kilku państw, a przede wszystkim zawiadomił swego sprzymierzeńca — rząd rosyjski.

Nota wysłana była w języku niemieckim.

Owczesny minister spraw zagranicznych Gorczakow, człowiek bardzo dowcipny, odpowiedział natychmiast Bismarckowi w języku rosyjskim. i tym sposobem zachciankom dyplomaty niemieckiego odrazu położył koniec.

## O szkoły polskie w Bośni.

Polscy członkowie delegacyi austriackiej otrzymali od kolonistów polskich w Bośni i Hercegowinie memoryał, żądający szkół polskich dla Polaków bośniackich. Ważniejsze ustępy tego memoryału brzmią:

Kolonisci polscy osiedlili się w Bośni w latach 1895—1905.

Jedni z nich w liczbie około 4,383 sprowadzeni zostali przez rząd i otrzymali poręby i nieużytki, które musieli własnym kosztem i pracą wykarczować i uprawić, drudzy, zasobniejsi przybyli później sami i nabyli od Turków gospodarstwa — zwłaszcza, że Turcy dość licznie w ostatnich czasach Bośnię opuszczali. Tych ostatnich będzie około 2000.

Na nowych siedzibach czekała kolonistów polskich ciężka praca, znaleźli się wśród obcych sobie stosunków i warunków ekonomicznych i tylko żelazną wytrwałością wywalczyli okupiony krwawym potem los znośniejszy.

Kolonisci polscy osiedleni są głównie w północnej Bośni nad Sawą, najgęściej w starostwie prujawowskim w różnych miejscowościach, lecz nie brak i całych wsi czysto polskich.

Czysto polskimi osadami są zatem: Martinac mający 194 rodzin, 1,273 osób, Rakovac 176 rodzin, 909 osób, Gumjera 91 rodzin, 303 osób, Devetina kolonia polsko-ruska 88 rodzin, 471 osób, Dubrava 55 rodzin, 283 osób.

Zdawałoby się więc, że obowiązkiem rządu dbać o potrzeby intelektualne polskich kolonistów. Niestety dzieje się inaczej i cały ten zastęp dzielnych pracowników Polaków skazany jest na zupełne wynarodowienie z powodu braku szkół polskich i polskich nauczycieli.

W niektórych miejscowościach jak Martinac jest wprawdzie szkoła, lecz nauczyciel chorwacki ma uczyć dzieci, które wcale po chorwacku nie umieją; nie też dziwnego, że nauka taka żadnych dodatnich owoców wydać nie może. W innej miejscowości w Rakovaciu jest już od 3-ich lat budynek szkolny, tylko nauczyciela niema, bo ludność polska nauczyciela chorwackiego przyjąć nie chce, a rząd znów nie chce dać nauczyciela Polaka. Wskutek tego są dzieci kolonistów polskich bez szkoły i bez nauczyciela, wydane na pastwę wynarodowienia, na karm dla innych narodowości.

W swem rozpaczliwym położeniu kolonisci Polacy zwracają się do polskich delegatów z gorącą prośbą o wyjednanie im u rządu Bośni i Hercegowiny szkół ze siłami polskimi przynajmniej w miejscowościach czysto polskich Martinac, Rakovac, Gumjera, Devetina i Dubrava, a gdyby to słuszne żądanie już w roku bieżącym spełnić się nie dało — o wyrobienie rocznej subwencji choćby w kwocie 15,000 k. na utrzymanie w tychże miejscowościach prywatnych szkół polskich i urządzenie w innych miejscowościach, zamieszkałych przez Polaków, kilkumiesięcznych kursów dla analfabetów, co do założenia i prowadzenia których porozumieci podpisani z Twem szkoły ludowej w Krakowie.

## KULT CHOPINA.

Komitet założycieli „Towarzystwa kultu Fryderyka Chopina”, które powstało we Lwowie, przy sposobności obchodu setnej rocznicy urodzin genialnego artysty, wydał następującą odezwę:

„Pomni wielkiego długu, który naród jest winien wielkim swoim, co obudzili w nim duszę ażeby żyła;

pomni obowiązku, który pamięć nieśmiertelnych syceł ma jak lampę wieczną w kościele u ołtarza świętości polskiej;

pomni tego, że wielkość wzięwszy w dziełnictwie i piękno — nieskalane je przekazać musimy tym, którzy przyjdą, nieskalane i coraz większą opromienione chwale;

pomni wreszcie tego, że strzegąc skrzętnie chwały duchów wielkich, „świecących w długie narodowe noce” — strzeżemy wiecznego bijącego źródła, którego źródło siły strudzone wzmocze, hartem ciała napelni i dusze, —

postanowiliśmy:

aby w chwili, kiedy Polska obchodzi rocznicę urodzin jednego z największych duchów swoich, Fryderyka Chopina, stało się zadość serdecznej potrzebie, pragnącej uwielbić twórcę, który nieśmiertelność sobie wspiwał.

I oto stać się musi, aby go uwielbiono na całym obszarze ziemi polskiej, którą umiłował każdym teńaniem i z której wspomnieniem skończył, aby ledz na obcej ziemi Rzecz byłaby godna i wielka, aby prochy, drogie wszystkim, w pochodzie tryumfalnym wrócić na tę ziemię, której był synem miłowanym i bardzo miłującym. Stało się jednak, że pragnienie to, dziś spełnione być nie mogąc, pozostanie na długo może jeszcze pragnieniem jednym z najgorętszych.

Przeto w spiżowym symbolu, na piedestale, na jaki go wyniosło uwielbienie świata — stanie pomiędzy nami. Pomnik ma być wzniesiony we Lwowie. Popłyną tedy ofiary z rąk tych wszystkich, u których jest miłość dla wielkiego twórcy, dla tego dziwnie szlachetnego poety, który muzyką dusze owładnął.

Lecz więcej pragniemy.

Trzeba, aby wielkość Chopina, która jest w tem, że w imię Polski tworzył i na Jej chwałę, że myśl o Niej skrzydła przetrzasnęła jego natchnieniem, że Jej na ołtarz rzucił twory swoje genialne — trzeba, aby wielkość tę zrozumiano w każdym zakątku ziemi polskiej; trzeba, aby pojęto, że geniusz Chopina, który przez świat został uwielbiony, po stokroć nam droższy i po stokroć bardziej umiłowany, bowiem duszę obcą zachwyił i do pokłonu zmusił, a duszą polską

załagał do głębi; albowiem płakał z nią razem i z nią razem snuł nadzieje.

Szukając środków do tego szlachetnego celu, aby Chopina kult jak najusilniej w Polsce krzewić, — postanowiliśmy uczynić tak, jak inni po świecie czynią: więc stworzyć Ognisko duchowe, w którym zapłonęłyby to wielkie imię całym blaskiem: skupić tych, którzy pragną przez pogłębienie bezcennej po Chopinie puścizny dotrzeć do wnętrza muzycznego Szazamu; popularyzować dzieła Chopina, aby dotarły do kresów narodu, aby zawiadnęły wszystkimi.

Tego pragniemy całą duszą i tej sprawie poświęcimy wszystkie siły: a to będzie najgorętszym uczuciem tego, co w pieśni swojej z Polski „uczynił nazwiska, — pacierz, co płacze i piorun co błyska“...

„Towarzystwo kultu Chopina“, któremu dajemy fundament, ma szlachetne swoje zadanie spełnić z pomocą wszystkich“.

Za komitet założycieli podpisali odezwę: Aleksander Mnisek Tehórznicki, Stanisław Niewiadomski, Marya Krauzowa, Ernest Till.

## TEATR.

„Kawiarnia“, smętna groteska w 3 aktach B. Gorczyńskiego.

Smętą groteską nazwał Bolesław Gorczyński najnowszą swoją trzyaktową sztukę p. t. „Kawiarnia“, wystawioną we czwartek bieżącego tygodnia po raz pierwszy w Łodzi.

Oj, że smętna, to smętna, na to można się zgodzić z autorem czwartkowej premiery, ale czy groteskowa?

Chyba dlatego tylko, że ozdoby dziwnego kształtu i składu, tworzone fantastycznie według form roślinnych lub zwierzęcych, nazwano groteskami.

A tych dziwactw, tych form bezładnych jest w najnowszej sztuce Gorczyńskiego aż nadto, tworzących w całości chaos, w którym napróżno szukałbyś czegoś, ściślej określonego, jakiegoś linii wytycznej, a choćby tylko logicznego związku pomiędzy poszczególnymi scenami i aktami.

Sprawia to wrażenie, jak gdyby autor w pogoni za nowymi torami twórczości dramatycznej błądził posród form przez innych już zużytych, a własnym przecuciem jakichś nowych kształtów, o których niejasne ma jeszcze pojęcie; więc napróżno wysiła fantazyę twórczą, bo odnaleźć ich nie może.

Wyborna znajomość technicznej strony sceny i niezaprzeczenie w wysokim stopniu rozwinięty nerw dramaturga — ratują sytuację.

Nie wystarcza to jednak do stworzenia dzieła scenicznego, które nowością formy zakasowałoby sztuki, odznaczające się bogactwem treści, żywością akcji, świetnym rysunkiem i kolorytem znakomicie podpatrzonych postaci, wziętych wprost z życia.

W całej bowiem galerii figur, wplecionych przez autora „Kawiarni“ w dość żywą akcją, niema ani jednej należycie wykończony; są to jedynie sylwetki typów, coś w rodzaju szkiców i studyów przygotowawczych do wielkiego obrazu, którego pomysł rodzi się dopiero w umyśle twórcy i powoli przybiera realne kształty.

Szkoda wielka, że autor o wyrobionej już marce, bezspornie niezwykle utalentowany, nie zapatrzył się na „Kawiarnię“ w tej formie, w jakiej ujrzelśmy ją w świetle kinkietów, jako na studyum przygotowawcze tylko do wielkiej pracy, bo byłby prawdopodobnie dał nam dzieło sceniczne dużej wartości i uchronił swych wielbicieli od przykrego zawodu, który znalazł wymowny wyraz w chłodnym przyjęciu sztuki i autora na czwartkowej premierze, nawet gdy go po drugim akcie wywołano, wieńcem i bukietem obdarzono.

Szkoda wielka, że Gorczyński pomysłowi swemu na szeroką obmyślonemu skalę, nie pozwolił skryzlować się w formę bardziej wyrazistą, bo z tej mgławicy wylania się dość wymownie szlachetna tendencja, dotycząca piekającej rany, jaką w życiu naszej młodzieży wytwarza kawiarnia, ten molołoch, niweczający młode, bujne życia, wybitne talenty i bynajmniej niepowszednie jednostki.

Dał nam to odczuć w akcie pierwszym, pełnym ruchu i żywej akcji rozgrywającym się w podrzędnej kawiarni, pokazał w akcie drugim w mieszkaniu Rameńskiego, zwłaszcza w silnej scenie pomiędzy nim a studentką Heleną, którą zasmakowanie w życiu kawiarnianem wprowadziło na bezdroża, ujawnił w akcie trzecim i ostatnim w scenie pojedynku, pełnej gryzącej satyry, zakończonym samobójczą śmiercią Heleny.

Są to jednak tylko obrazki kinematograficzne, zmieniające się z błyskawiczną szybkością, ale nie dojrzałe dzieło sztuki dramatycznej, jakiego po talencie Gorczyńskiego oczekiwać mielibyśmy prawo.

Reżyserja naszego teatru dołożyła wszelkich starań, aby „Kawiarnię“ wystawić możliwie najlepiej i w jak najlepszym zespole.

P. Zelwerowicz w roli Rameńskiego, p. Starzka w roli Heleny, pp. Jaracz, Junosza, Bończa,

Różycki, Grabowski i inni zrobili co tylko było w ich mocy, by dać złudzenie prawdy postaciom, w które się wcielali.

Wszystko to jednak nie uratowało poronionego dzieła od upadku.

St. Łapiński.

## Echa zbrodni

w Częstochowie.

Wyjaśnienie oo. paulinów.

Krakowski „Głos Narodu“ pisze w sprawie niedoszłych rekolekcyj na Jasnej Górze:

„Z Częstochowy otrzymujemy od jednego z najpoważniejszych oo. paulinów następujące wyjaśnienia i informacje, nadesłane nam na nasze zapytanie:

„Rekolekcyje rozpoczęliśmy i wysłuchaliśmy dwóch konferencyj o. Bernarda Lubieńskiego, lecz wobec ciągłych śledztw i ciągłych wywoływań ojców na przesłuchania i ciągłego niepokoju w klasztorze, spowodowanego obecnością sędziów i policyj, sam o. Bernard uznał odprawianie rekolekcyj w tych warunkach za niemożliwe i bezskuteczne, a więc wyjechał, obiecując przyjechać w czasie spokojniejszym.

„Oo. paulini poddali się w zupełności zarządzeniom biskupa Zdzitowieckiego, a komisarze biskupa klasztoru nie opuścili i nie opuszczają. Ks. biskup opuścił Częstochowę i powrócił do niej 31 b. m. na ekspiacyjne nabożeństwo. Oo. paulini nie zanosili żadnego protestu do Rzymu, ani też z rządem w żadne porozumienia przeciw biskupowi nie wchodzili.

„Pietrow zarządzeń biskupich nie zniósł, badał tylko ojców, stosunki klasztoru, przeglądał księgi, oglądał skarbiec, skarbeczyk i wogóle cały klasztor, lecz na tem wszystkim się skończyło, bo zbadawszy wszystko, odjechał do Petersburga.

„Obecnie wszystko jest w klasztorze według zarządzeń biskupa, z którym my się w całej jego akcji w zupełności solidaryzujemy“.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W uroczystość Wszystkich Świętych, po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Anny, wyjdzie procesya na cmentarz zarzewski z tegoż kościoła o godz. 2 po południu.

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Artykuł „Kuryera Warszawskiego“ o losach teatru polskiego w Łodzi — Słuszne uwagi Spektatora. — Smutne doświadczenie. — P. Mielewski i jego impreza. — Towarzystwo teatralne i jego zabiegi o los Sceny polskiej.

„Losy teatru łódzkiego“ — taki tytuł przyniósł nam artykuł „Kuryera Warszawskiego“ i niepomniernie zafrasował ludzi, którym ta sprawa bardzo leży na sercu.

Losy teatru łódzkiego zachwiane! Ba, czy to pierwszy raz? Tak było za Wołowskiego, tak było za Grubińskiego, tak było za Gawalewicza, dlaczegoż nie miało się to powtórzyć za Zelwerowicza!

Od dawien dawna losy teatru łódzkiego nie były pewne, ale w ostatnich dwóch latach zaczęły się ustalać. Nie można wszakże ustalenia uważać za zupełne zwycięstwo. I za dawnych czasów jaśniały szczęśliwe sezony, które nie tylko pokrywały budżet, ale dawały nawet, jak na teatr prowincjonalny, pokaźne zyski. Jaśniały jednak te sezony jak komety...

Praca w kwestyi ustalenia sceny polskiej w Łodzi musi nie ustawać i ze zdwojoną energią powinna być dalej prowadzona. Trzeba też zaznaczyć, że sprawa ta ma się ku lepszemu.

Dopiero w początku tego sezonu rozeszła się wieść, iż p. Mielewski, artysta nieposledni miary, nie zawarłszy kontraktu z p. Zelwerowiczem, postanowił otworzyć drugi teatr łódzki, p. n.: „Popularny“, do spółki z p. Bolesławskim.

Już w samym zaczątku w redakcyi naszej złożono kilkanaście protestów przeciwko tej nie w porę podjętej konkurencyi.

Protestów tych jednak nie uwzględniliśmy,

a to dlatego, że p. Mielewski zaznaczył wyraźnie, iż będzie dawał odrębny repertuar, wyłącznie przeznaczony dla teatrów popularnych, ludowych, a równocześnie twierdził, że Łódź już tak wzrosła, iż może utrzymać dwa teatry polskie. Skoro utrzymuje się tu pół tuzina najroźnorodniejszych kinematografów, dlaczegoż mielibyśmy wątpić, że to samo powtórzysz się przynajmniej z dwoma teatrami? I chociaż nie wydawało nam się dość uzasadnione to twierdzenie, ale nie chcąc bez dowodów zaprzeczać temu, postanowiliśmy przeczekać, nie psując marki p. Mielewskiemu i jego przedsięwzięciu.

Od rozpoczęcia jesiennej kampanii upłynęło zaledwie półtora miesiąca, a wskutek konkurencyjnych zabiegów już widzimy ten rezultat, że p. Zelwerowicz nie wypłacił artystom swoim gaży i, jak echa niosą, proponuje pracującym, dla utrzymania dalszego teatru, zniżkę o 50%.

Na taki smutny sta rzecz zadzwonił „Kuryer Warszawski“ i podniósł myśl restauracyi tych oplakanych stosunków. W artykule „Kuryera“ jest wiele uwag słusznych i zasługujących na uwzględnienie, jest też i spora garstka wymagających innego oświetlenia.

Do takich ustępów, które wyjaśnić wypada, należy i niżej przytoczony:

„Powszechnie i całkiem podstawowe jest przekonanie, że Łódź powinna posiadać teatr popularny, któryby nie tylko odpowiadał potrzebom szerokich mas ludności, lecz zarazem rozszerzał coraz bardziej poczucie tej potrzeby. Na taki jednak teatr, w całym znaczeniu „popularny“, Łódź zdobyć się nie może, gdyż musiałaby to być instytucja przez szereg lat czysto ideowa, któraby pracowała wyłącznie nad wyrobieniem w szerokich masach ludności owego poczucia potrzeby nieodzownej, należącej do pierwszych potrzeb duchowych i kultural-

nych. Na taką działalność ideową potrzeba olbrzymich środków. Na to może się zdobyć tylko społeczeństwo wysoce kulturalne, rozwijające się swobodnie i zdrowo, albo też społeczeństwo, posiadające jednostki wysoce kulturalne i zarazem bardzo bogate. Takie jednostki nieliczne, łączące w sobie te dwa ważne warunki, posiada Moskwa i dzięki temu powstaje tam teatr ludowy kosztem sześciu milionów rubli, który przez pewien czas ma dawać przedstawienia całkiem bezpłatne, aż do chwili, kiedy ludność tak się przyzwyczai do teatru, że ten stanie się jej istotną potrzebą. Na taką instytucję nie stać Łodzi, posiadającej milionerów.“

Otóż na teatr dla szerszych mas dzwoniłszy zawsze, ale teatr taki nie wymaga specjalnego repertuaru. Dobrodziejów milionerów, jak każde miasto powitałaby i Łódź chętnie, ale i bez tego obejść się może, bo sama utrzyma teatr, a przynajmniej wypełni widowiska.

Robotnik i oficjalista łódzki chętnie dąży do teatru w sobotę i niedzielę, byleby te przedstawienia wytrzymały rachunek w jego budżecie. Musi więc w Łodzi być teatr przystępny cenami, bo co się tyczy repertuaru — to praktyka wykazała, że wielki i historyczny repertuar dał u nas najznakomitsze rezultaty:

Oto sztuki, szczytujące się największym powodzeniem: „Irydion“, „Nieboska komedia“, „Mazepa“, „Eros i Psyche“, „Obrona Częstochowy“, i inne.

Nasz robotnik, który stanowi podstawową liczbę mieszkańców miasta, jest już o tyle uświadomiony, że teatr polski nie tylko lubi ale i kocha, i gdyby nie marné zarobki — liczniejby go podrzymywał.

P. Zelwerowicz łączył dotąd te dwa kierun-

## Nabożeństwo za spokój duszy

ś. p.

### Maryi Konopnickiej.

Dziś w kościele św. Krzyża odprawione zostało żałobne nabożeństwo za spokój duszy wielkiej poetki, ś. p. Maryi Konopnickiej.

O godzinie 10 ej rano ks. kanonik Karol Szmidel, proboszcz parafii św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem odprawił Mszę żałobną.

Po skończeniu Mszy i odśpiewaniu egzekwii odbył się pochód żałobny około katafalka.

Ceremoniarzem uroczystości był ks. Józef Bakalarczyk.

Łódź nie mogła zdobyć się na większe uznanie dla uczczenia swojej wielkiej poetki, jak tym licznym udziałem młodzieży obu płci, która pod kierunkiem swoich zwierzchników przybyła aby złożyć hołd pieśniarce ludu i pracy. Cały kościół zapelniał się młodzieżą, poczynając od ochronek, a kończąc na wszystkich średnich zakładach naukowych.

To też uroczysta ta chwila niezawodnie na długo pozostanie w pamięci i zapisze się w młodych sercach na całe życie.

Po za młodzieżą przyjął udział spory zastęp inteligencji, przybyły i delegacje robotnicze oraz przedstawiciele licznych stowarzyszeń łódzkich.

„Lutnia” śpiewała nad wyraz pięknie, z wielkim nastrojem pod batutą dyrektora Dworzaczka.

Na wstępie wykonano «Requiem» i «Najwyższy Panie!» — A. Dworzaczka, «Ave Maria» — Trochila i «Wznos się duszo» — St. Moniuszki. Solo odśpiewał dyrek. Dworzaczek «Pieśń pokutną» — Moniuszki, a p. Machnik «Cantique de Noël-Adame».

Na zakończenie dyrektor A. Dworzaczek odegrał na organach «Marszę żałobną» — Nideckiego.

«Salve Regina» przy akompaniamencie organów odśpiewał p. Aleksander Kulesza.

Kościół był udekorowany bardzo ładnie. Wszystkie okna przysłonięte kirem. Zieleń zdobiła wielki ołtarz i nawę główną. Światło jarzyło się w całym kościele. Nawy: główna i boczne oświetlone, ołtarze, kaplice jaśniały od światła.

Młody zakład odrodniczy pod firmą „Stefanów” udekorował białym kwieciami trumnę, a zielenią katafalk. U stóp katafalku ustawiono pług ubrany kłosami z ziemi polskiej, jako symbol chłopa-rolnika, którego tak ukochała poetka,

prócz tego znalazło się kowadło z młotami, jako symbol pracy. Nad tem wszystkim napis:

„Co posiadamy, w hołdzie składamy”.

Prócz firmy ogrodniczej „Stefanów”, zakład ogrodniczy Salwy nadesłał wieniec, symbol pieśni i ciernistej drogi życia poetki. Wieniec uwity był z kłosów, zieleni, liści rozmaitych roślin swojskich, na środku zaś umieszczono wianuszek srebrny, pod nim fajarkę i koronę cierniową — wszystko to przysłonięte krepą.

Wykonanie wieńca dało ten wyraz duszy poetki, która wszystkich i wszystko kochała, co swojskie, i cierpiała razem ze wszystkimi.

Szanownemu duchowieństwu, młodzieży i przedstawicielom szkół, Towarzystwu „Lutnia”, stowarzyszeniom, które wysłały delegacje, właścicielom zakładów ogrodniczych: „Stefanów” i panu Salwie — oraz wszystkim, którzy przyjęli udział w uroczystości oddania hołdu ceniom wielkiej pieśniarki — serdeczne podziękowanie składa Red. „Rozwoju”.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Jutro Przebysława. W poniedziałek: Godzimir.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana nr 63). Dziś „Słuby panienskie”, dla młodzieży. Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Kawiarnia”. Początek o godzinie 8 min 15 wieczorem. Jutro Uroczysty poranek Maryi Konopnickiej, przedstawienie popularne po cenach zniżonych. Początek o g. 3 po poł. — „Kawiarnia”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Rewizor”, przedstaw. dla młodzieży. Początek o godz. pół do 4 po południu — „Królowa z przedmieścia” komedia Krumłowskiego (pierwszy raz) Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem Jutro „Urszulka z Czarnolasu”. Początek o g. 3 po poł. — „Królowa przedmieścia”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

KONCERT. W poniedziałek (w sali koncertowej Vogla, Dzielna 18) koncert orkiestry symfonicznej warszawskiej pod dyr. Fitelberga, z udziałem Barcewicza. Początek o godz. 9 wieczorem.

ODCZYT. Jutro (w sali Tow. krzewienia oświaty, Zawadzka 17) o godz. 4 po poł., p. Dominikiewicz wygłosi odczyt „Z zagadek życia”.

LUTNIA (Piotrkowska 108) Jutro podwieczorek Towarz. śpiew. „Lutnia”. Początek o godz. 5 po poł.

## KRONIKA.

(a) Z Towarzystwa prawniczego. Wczoraj o godz. 9 wieczorem, w lokalu przy Nowym Rynku

ki: to jest przedstawień droższych i przedstawień tanszych.

W sobotę i niedzielę daje widowiska o cenach niskich, co nie przeszkadza ubrylantowanym paniom korzystać z tego, choć widowiska są przeznaczone dla młodzieży.

Przy tej gospodarce jakos wiązało się końcu, chociaż bliżej poinformowani zaznaczali niedwuznacznie, że przy lepszej administracji można osiągnąć nawet poważne zyski.

Obecnie p. „Spektator” w „Kuryerze” zaznacza, że Towarzystwo Teatralne Łódzkie zdziwra z p. Zelwerowicza duże pieniądze, gdyż 12 proc. i osiąga z tego 8000 rubli rocznie.

Prawda, ale daje za to teatr. P. Mielewski ma ceny niższe i sam płaci za gorszą budę pewnie wyższe niż ośm tysięcy komorne. Pan Zelwerowicz, płacąc 8000 rubli Towarzystwu, daje tem miarę obrotów teatru łódzkiego, które sięgają do 70,000 rubli w ciągu 9 miesięcy.

Gdyby p. Zelwerowicz chciał wynająć taki budynek, jakim rozporządza teatr polski, musiałby płacić więcej.

P. Zelwerowicz, idąc z Towarzystwem Teatralnym, ma ten przywilej, że Towarzystwo uznaje go za wyłącznego reprezentanta teatru polskiego i staje w jego obronie. Kiedy dwa lata temu farsa z teatrów warszawskich poczęła zaglądać do Łodzi, Towarzystwo teatralne dało jej tak silną odprawę, popartą przez społeczeństwo naszego miasta, uznając wystąpienie farsy za szkodzące młodej scenie łódzkiej, że ta przestała do Łodzi zjeżdżać.

Co do p. Mielewskiego, Towarzystwo Teatralne nie zabrało dotąd głosu. Dlaczego? nie wiemy, ale zdaje się że do tego przyjść musi.

Dziś bowiem okazało się, że dwa teatry dla Łodzi za dużo, na co się i „Kuryer Warszawski”

zgadza. Oto jak się w tej kwestyi „Kuryer” wy-  
powiada.

„Publiczność łódzka, nie zdająca sobie sprawy z istotnego stanu rzeczy, cieszy się, iż ma obecnie dwa teatry. Kto jednak patrzy bezstronnie na to zjawisko, kto zdoła wnikać w istotę rzeczy, ten od razu oceni niebezpieczną sytuację: rychłą zagładę obu teatrów na polu walki współzawodniczej. Wprawdzie p. Mielewski z góry zapowiedział, iż otwiera teatr «popularny», który w zasadzie jest dla Łodzi bardzo pożądany, ale który, niestety, w warunkach obecnych nie może mieć ani gruntu, ani racyi bytu. Powiedzmy otwarcie: p. Mielewski, zdolny, wybitny artysta, pracuje na zagładę teatru polskiego w Łodzi, a więc wyrządza nam wielką szkodę społeczną. Już ten jeden fakt, że p. Mielewski zapowiada w swym repertuarze te same sztuki, które widzimy w repertuarze p. Zelwerowicza, jest bardzo wymowny i nie wróży nic dobrego w tej walce konkurencyjnej”.

Wszystko to prze do tego, że Tow. teatralne musi w tej kwestyi się wypowiedzieć, tem więcej, iż z łona jego wyszła myśl, aby wznieść specjalny gmach dla teatru polskiego. Myśl ta zamieniła się w czyn, już dziś jest grono ludzi, które pracuje nad zorganizowaniem towarzystwa akcyjnego.

Że Towarzystwo teatralne obłożyło podatkiem p. Zelwerowicza, nie w tem dziwnego: wszakże to Towarzystwo podtrzymywało już i Grubińskiego i Gawalewicza. Zwłaszcza ten ostatni spór kapitału pochłonął i to nie ze swej winy, ale z winy strasznych czasów. Trafili bowiem Gawalewicz na dni rewolucyjne w Łodzi, podczas których nikt już wieczorami z domu nie wycho-

Ma 9 odbyło się zebranie członków łódzkiego oddziału Towarzystwa prawniczego, na którym p. Leon Gajewicz wygłosił referat na temat „Nowe zasady do prawa akcyjnego”. Referent streszczał głównie w przeciwstawieniu do obowiązującego u nas systemu koncesyjnego zasady obowiązującego obecnie w Niemczech prawa akcyjnego, gdzie istnieje system t. zw. „registracyjny”, który spółki handlowe anonimowe, do jakich należą Towarzystwa akcyjne, podciąga pod przepisy innych spółek handlowych, jak np. komandytowych.

W końcu referent podał zasady, opracowane w swoim czasie w ministerjum przemysłu i handlu, mające posłużyć za wytyczne dane do reformy obowiązującego w Rosyi prawa akcyjnego. Referat p. L. Gajewicza wywołał ożywioną dyskusję.

(a) **Odmowa.** P. gubernator piotrkowski odmówił wydania pozwolenia p. Winieckiemu na otwarcie w Łodzi uczelni pod nazwą Towarzystwa muzycznego.

(a) **W sprawie otwarcia tunelu.** Zarząd kolei fabryczno-łódzkiej zamknął przed kilku miesiącami tunel, łączący ulicę Tramwajową z Wysoką pod plantem kolei, przecinając tym sposobem komunikację między temi dwiema ulicami.

Zarząd Stowarzyszenia nieruchomości miasta Łodzi, na skutek licznych z tego powodu zażaleń mieszkańców, wystąpił do prezydenta m. Łodzi z podaniem w sprawie otwarcia zamkniętego tunelu, istniejącego dla ruchu pieszego od czasu budowy kolei łódzkiej. Prośbę swoją zarząd Stowarzyszenia nieruchomości motywuje rzeczywistą potrzebą mieszkańców tych dzielnic, personelu służby tramwajowej, oraz robotników fabryk pobliskich, zamieszkałych na Wysokiej. Przejazd i sąsiednich ulicach, gdyż obecnie dla dostania się do domów zmuszeni są odbywać długą podróż, obchodząc tunel przez ulicę Zagajnikową lub Widzewską, a także spadkiem cen domów i gruntów przy ulicy Tramwajowej i Wysokiej.

(a) **Z T-wa muzeum nauki i sztuki.** Wczoraj, o godzinie pół do 4 po poł. w lokalu przy ulicy Zielonej № 8, rozpoczęło się posiedzenie zarządu pod przewodnictwem d-ra Ludwika Przedborskiego, na którym załatwiono sprawy następujące:

Przyjęto do wiadomości, że okazy zoologiczne nadesłane zostały przez firmę ski z Warszawy, zaś anatomiczne i biologiczne — od firmy Frysz z Pragi Czeskiej — znajdując się w drodze.

W nadechodzący wtorek ukończona będzie instalacja elektryczna w lokalu muzeum, a w drugiej połowie listopada zaprowadzone będzie kom-

dział, a nawet na czas jakiś zabrano teatr dla pomieszczenia w nim wojska.

Towarzystwo teatralne, dając subwencję teatrowi, musi się liczyć z funduszami.

Projekt „Kuryera”, aby zwiększyć liczbę członków Towarzystwa, nie należy do łatwiejszych u nas.

Łódź dźwiga na swoich barkach utrzymanie wszystkich szkół elementarnych, Tow. dobroczynności i licznych instytucji społecznych i dobroczynnych. Każdy jest tu obciążony niezawodnie dziesięćkroć większymi składkami niż w Warszawie, wobec tego z każdym rublem liczyć się tu trzeba.

Pozbycie się zaś Zelwerowicza z Łodzi byłoby naprawdę wielką stratą.

Jest to artysta wielki naprawdę; reżyseruje pilnie i dobrze, a kreacje, przez niego stworzone zasługują ze wszęch miar na uznanie i pochwałę. W ostatnich czasach zagrał dwie charakterystyczne role w «Człowieku, który redagował gazetę rolniczą» i w «Bocianach», tak wspaniale, że te role, powinny być zapisane w repertuarze polskim jako wzorowe.

Dziś lub jutro znaleźliśmy się wobec smutnej konieczności, że aby utrzymać teatr polski w Łodzi jedno z przedsięwzięć musi upaść. Jakież z tego następstwa?

Oto gromada artystów znów zostanie na bruku.

Przedsiębiorca zabierze manatki, a ponieważ i w tym i w drugim teatrze przedsiębiorcy są artystami dobrymi, można przypuścić, że nawet niezadługo znajdą miejsce dla siebie.

Towarzystwo teatralne znów po roku, albo wcześniej zacznie krzątać się około zorganizowania nowej trupy, nowej dyrekcji, znów wyrzuci parę tysięcy rubli, a dlaczego? Dlatego, że p.

pletne umeblowanie lokalu, rozmieszczone gabloty, rzafy i t. p.

Na gospodarza lokalu zaproszono p. Koustan tego Wysznackiego.

Omaawiano sprawę zaprowadzenia biletów członkowskich, rocznych, ulgowych, dla młodzieży, dzieci i robotników.

Stwierdzono, że napływa coraz większa liczba deklaracji od różnych osób, pragnących należeć do T-wa.

Odczytano kilka listów, zawiadamiających zarząd o zaofiarowaniu różnych okazów dla muzeum.

Odezwy różnych instytucji i osób prywatnych utwierdzają zarząd w przekonaniu o zainteresowaniu się sprawami muzeum nie tylko mieszkańców Łodzi, lecz i dalszych.

Zarząd muzeum pracuje gorliwie nad kompletowaniem zbiorów i urządzeniem lokalu, który prawdopodobnie otwarty będzie dla publiczności już około świąt Bożego Narodzenia.

(x) Z Pogotowia ratunkowego. Ogólne zebranie, zwołane w drugim terminie na dzień 23 czerwca r. b., a więc bezwzględnie prawomocne, ze względu jednakże na to, że oprócz członków zarządu, przybył tylko jeden członek Towarzystwa, odłożono je do jesieni. Odbędzie się ono dnia 10 listopada r. b. w lokalu Pogotowia (Długa 83) wieczorem.

(x) „Wiedza.“ Czytanki dla dzieci, urządzone w niedzielę przez Tow. „Wiedza“, zostały do czasu odłożone.

(x) Święto dzieci. Gniazdo Łódzkie Towarz. opieki nad dziećmi, znalazłszy się w nader krytycznym położeniu, powzięło świetną myśl urządzenia w dniu Wszystkich Świętych (1 listopada) t. j. w nadchodzący wtorek powszechnego zbierania dobrowolnych ofiar dla najuboższej dziatwy, dziatwy ulicznej, którą Gniazdo przytula i na pożytecznych pracowników wychowuje.

W tym celu na wczorajszym posiedzeniu zarządu uproszono osoby, które przyrzekły chętnie zająć się zbieraniem tych ofiar, które, o ile popłyną szeroką strugą, mogą zapewnić Gniazdu spokojny byt przez rok cały.

Listę osób, upoważnionych do zbierania składek, podamy w poniedziałek.

(a) Szkoła dla głuchoniemych. Kurator warszawskiego okręgu naukowego zezwolił istniejącemu Towarzystwu opieki nad głuchoniemymi — na otwarcie w Łodzi szkoły dla głuchoniemych.

Mielewskiemu zachciało się mieć w Łodzi swój własny teatr naprzekór dla p. Zelwerowicza.

S. p. Wizek, s. p. Placzecki i inni, gorliwie zajmowali się popieraniem artystycznych dżuzyn, a wszystko to koczyło się katastrofą dla teatru i dyrektora. Gdyby zamiast gotówki, ludzie ci, swoje pieniądze kładli w ntensylia, garderobę, dekorację i bibliotekę, które stanowiłyby własność sceny łódzkiej, dziś nie robiliby p. Spektator zarzutu, że p. Zelwerowicz otrzymał gołe ściany, a sumy, wydane dyrektorom, poszły jak z dymem.

Z tego, cośmy wyżej przedstawili, wnosić trzeba, że p. Mielewski przez swoje ambicje wyrządził wielką krzywdę nie p. Zelwerowiczowi, bo ten sobie da radę, ale sprawie ustalenia sceny polskiej w Łodzi.

Na rozwiązanie tej smutnej kwestyi może wpłynąć tylko czas: prawdopodobnie spowoduje u padek jednej ze scen konkurujących. Będzie to rozwiązanie ciężkie, ale naturalne. Można przy puszczać, że zabieg T wa teatralnego skupią się w tym kierunku, aby podtrzymać p. Zelwerowicza. Pochłonie to znów, tak jak za czasów Gawa lewicza, gromadę pieniędzy, ale będzie jeszcze jednym doświadczeniem bolesnym dla Łodzi.

Zyczylbym z całej duszy, żeby do tego nie doszło, żeby publiczność zechciała poprzeć oby dwa polskie teatry, chodzi tu bowiem o gromadę ludzi pracujących; niech na to miejsce lepiej kinematograf jeden lub drugi zapisze się w księgę wygasłych.

Ale tymczasem smutna prawda zagląda w oczy...

Zelwerowicz niema czem gaży płacić arty-stom, a zima nadchodzi ciężka.

X. X.

(a) W sprawie składek szkolnych. Pomimo wezwań i czynności sekwestratorów składek na utrzymanie szkół elementarnych miejskich wpływają bardzo ospale.

Nakładanie na ruchomości sekwestrów nie pobudza zalegających do wnoszenia składek do kasy miejskiej.

Magistrat łódzki postanowił rozpocząć sprzedaż zasekwestrowanych ruchomości, aby tą drogą wyegzekwować należności.

(x) T-wo krzewienia oświaty przypomina, że w niedzielę, 30 października, o godz. 4 po poł. w lokalu przy ulicy Zawadzkiej № 17, p. Mieczysław Dominikiewicz wygłosi odczyt p. t. „Z zagadek życia“.

(x) Curie - Skłodowska. P. dr. Dąbrowski, spowinowacony z p. Curie Skłodowską, będąc w Paryżu, odwiedził ją w jej laboratorium, oraz w mieszkaniu poza Paryżem, gdzie zajmuje domek z ogródkiem.

Pani Curie-Skłodowska przedstawiła mu dwie swoje córki, jedną 12-letnią, drugą sześciolletnią. Obie mówią biegie po polsku, zwłaszcza młodsza mówi tak dobrze, że nie można nawet przypuszczać, iż wychowywała się w stolicy Francyi.

(a) Loterya fantowa. General-gubernator warszawski zezwolił T-wu pielęgowania chorych (Linias Hacholim) na urządzenie loteryi fantowej, w celu wzmożenia skromnych środków tej instytucyi.

(h) Służny projekt. Na zjeździe straży ogniowych ochotniczych we Włocławku, p. Julian Rzeziński, naczelnik straży ogniowej ochotniczej nieszawskiej wystąpił z zupełnie słusznym projektem, żeby środki na utrzymanie straży były czerpane nie w formie honorowych składek i ofiar mających pozory jałmużny.

Zdaniem projektodawcy straże ogniowe ochotnicze, jako wysoce użyteczne instytucye, winny mieć stałe zasiłki od mieszkańców i towarzystw ubezpieczeń od ognia. Tylko straż ogniowa ochotnicza łódzka, otrzymuje 6000 rubli rocznej zapomogi od prywatnych ubezpieczeń od ognia.

Co zaś do Wzajemnego ubezpieczenia, wypłacało ono straży ochotniczej łódzkiej 15 rubli od każdej czynnej sikawki przy ogniu. Obecnie zaś przysłało zarządowi straży zawiadomienie, iż od sikawki będzie płaciło tylko 5 rubli. Zmniejszenie tej zapomogi o 66 proc. w budżecie straży naszej robi poważną lukę. Poczyniono starania, by Wzajemne ubezpieczenie wypłacało dawną normę, lecz dotychczas rezultat nie jest wiadomy.

Straże ogniowe w każdym mieście, wsi i osadzie powinnyby otrzymywaó stałe zapomogi z kas miejskich i gminnych — w formie podatku ogniowego. W ten sposób uniknie się jałmużny i będzie można postawić straże ogniowe na stopie własności.

(a) Sprostowanie. W zamieszczęnej wczoraj wzmiance o zaprojektowanym przez magistrat łódzki oddaniu w dzierżawę gmachu w ogrodzie miejskim Towarzystwu muzeum nauki i sztuki, wkradła się pomyłka. Magistrat, oddając w dzierżawę na lat 12, żąda opłaty po rb 100 (sto) rocznie.

(a) Kradzieże. Zamieszkała przy ul. Pieprzowej nr. 6, Chwila Milsztajn, zameldowała policyi, że w łom bardzie przy ul. Południowej nr 20 skradziono jej mężowi z kieszeni woreczek z pieniędzmi, oraz dwa kwity: jeden z lombardu akcyjnego przy ul. Zachodniej nr. 35, za nr. 188639, drugi z prywatnego lombardu przy ulicy Południowej na zastawione ubrania.

— Właściciele składu wyrobów bawełnianych i tasiemek, przy ul. Piotrkowskiej nr. 25 Raszkas i Rabnowicz, zawiadomili policyę, że skradziono im towary na sumę 4.150rb. Podejrzanych o kradzież aresztowano.

— W mieszkaniu Anny Tłodzińskiej (Cegielniana 67) skradziono różne rzeczy. Złodziejkę aresztowano.

— Z mieszkania Stefani Aperlinskiej (Widzewska 109) skradziono rzeczy, wartości około 100 rb.

— Za pomocą podrobionego klucza skradziono z mieszkania Rajaholda Zybarta (Rokietńska 28) gotówka 40 rubli i ubrania, wartości 50 rb.

(a) Samobójstwo. Wczoraj strażnik policyjny, 58 letni W. Gotten odebrał sobie życie, wleszając się na sznurku, zaczepionym za poręcz łózka. Od dłuższego czasu był on silnie rozstrojony nerwowo.

\*

(x) Z ochrony bałuckiej. W niedzielę, dnia 30 października, o godzinie 4 ej po południu, odbędzie się ogólne zebranie pod przewodnictwem ks. dziekana Gniazdowskiego i prezesa Odinea.

(a) Z komisji poborowej powiatowej. Losowanie 3 rewiru powiatu łódzkiego, w skład którego wchodzi gminy: Brus, Rzew, Rąbień,

Puczniew, Bałdów, Babice i Nakielnica ukażeno wczoraj wieczorem.

(a) Kradzież koni. W otągu ostatnich trzech dni skradziono w Zgierzu dwie pary koni, mianowicie: parę — Grzybowskiem, zamieszkałemu na przedmieściu Przybyłów i parę — Hirsbergowi, utrzymującemu skład drzewa na ul. Warszawskiej. Wartość skradzionych koni wynosi około 500 rb.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) Teatr łódzki A. Zelwerowicza (ulica Cegielniana № 63). Z kancelaryi teatru komunikują nam: „Prawdziwych miłośników sztuki choreograficznej czeka istotna biesiada artystyczna, w najbliższy bowiem poniedziałek, 31 b. m. wystąpi na naszej scenie jedyny raz znakomita dziś tancerka bosonoga, panna Stefania Dąbrowska, przez krytykę fachową nazwana polską Duncan.

Po pełnem tryumfów tournée po Europie, niezwykle utalentowana i urodziwa tancerka ukaże się publiczności łódzkiej w najcenniejszych produkcjach bogatego i niezwykle artystycznego swego repertuaru.

Prócz tego odegrana zostanie „Komedia o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“ w 2 aktach Marka Twain'a“.

(x) Teatr popularny A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś ukaże się głośny wodewil ze śpiewami i tańcami, z muzyką Powiadowskiego, w 5-iu aktach, oryginalnie napisany przez Krumłowskiego, p. t. «Królów przedmieścia». Wodewil ten uzyskał ogromne powodzenie, w Krakowie grany był bowiem 100 razy z rzędu codziennie. Piękna muzyka, tańce charakterystyczne i kuplety okolicznościowe urozmaicają sztukę, która i na naszej scenie zyska niezawodnie sukces wielki.

W niedzielę po południu daną będzie sztuka historyczna w 5-iu aktach, Gabryeli Zapolskiej, p. t. «Urszulka z Czarnolasu», w której występuje Jan Kochanowski, oraz cały poczet znanych polskich pisarzy; wieczorem zaś po raz drugi wesół wodewil w 5-iu aktach «Królów przedmieścia».

We wtorek w dzień Wszystkich Świętych oryginalna sztuka Józefa Korzeniowskiego p. t. «Żywi i umarli», w 5-iu aktach.

## ZABAWY.

(x) Sobótki. W roku zeszłym, a raczej w zeszłym sezonie zimowym, zebrania towarzyskie, popularnie zwane sobótkami, urządzone w soboty w Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej, cieszyły się wśród stowarzyszonych wielkiem uznaniem. Urozmaicane pogadankami treści literackiej, śpiewem, muzyką, deklamacją, a w porze odpowiedniej tańcami, owiane ciepłem koleżeńskiej, bezpretensjonalnej atmosfery, stanowiły miłą i pożądaną po zmudnej pracy rozrywkę, a co najważniejsza, przyczyniały się wielce do ściślejzego zespolenia z sobą stowarzyszonych. To też postanowienie wznowienia tych „sobótek“ członkowie Stowarzyszenia przyjęli z żywą radością.

Dziś właśnie odbędzie się wieczorem w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska № 120) pierwsza taka Sobótka, wyłącznie taneczna, po pierwszym zaś każdego miesiąca odbywać się będą „sobótki“ z atrakcyami z dziedziny literatury, muzyki, śpiewu i żywego słowa, w artystycznej wygłoszonego formie.

Początek dzisiejszej wieczornicy o godzinie 8 m. 30 wieczorem.

## Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Wczoraj wieczorem zanknęto zjazd muzyków polskich. Uchwalono zjazdy takie urządzić co dwa lata i wybrano stałą komisyę organizacyjną, do której z Warszawy weszli: Piotr Maszyński, Aleksander Poliški, Statkowski i Szopski.

— Z powodu znanych aresztowań wśród młodzieży krakowskiej zainicjowano jednodniowy strajk młodzieży uniwersyteckiej i politechnicznej. Z tego powodu w uniwersytecie było dzisiaj mało studentów, w politechnice zaś nie było wcale wykładów. W południe i wieczorem młodzież urządziła na ulicach demonstracje.

## Duma państwowa.

Wczoraj wice-prezes Dumy państwowej, ks. Wołkoński, otworzył sesję jesienną. Duma pamięci Murońcewa, jako pierwszego swego prezesa, wcale nie uczyła. Sesję rozpoczęła od rozważania projektu, dotyczącego szkół ludowych.

Referent sprawy, Anrep, oświadczył, iż komisja kierowała się dwiema zasadami: pierwszą, ażeby szkoła była państwową, drugą zaś, ażeby uznawać rozwój szkoły przy współdziałaniu sił miejscowych. Język wykładowy szkoły będzie rosyjski, jednak w miejscowościach, w których ludność mówi innymi językami, dopuszczalny jest język miejscowy w pierwszych dwu latach nauki, z tym warunkiem, ażeby od pierwszego roku język rosyjski był wykładany już jako przedmiot obowiązkowy. Rozszerzenie prawa języków miejscowych może nastąpić tylko z inicjatywy rad kuratorskich i opiekuńczych, lecz jedynie w drodze prawodawczej, wskutek przedstawienia ministeryalnego.

Na listę mówców przy dyskusji nad sprawą szkolną zapisali się z Koła polskiego posłowie: Harusewicz, Maciejewicz i Nakonieczny.

Lista mówców nie jest jeszcze zamknięta, możliwe są nowe zgłoszenia.

### Ostatnia poczta.

— „Neues Wiener Journal“, który od paru dni prowadzi kampanię ujmującą się za polakami w sprawie ustawy wyłączeniowej, przynosi we wczorajszym porannym numerze wiadomość następującą:

W kołach delegacji austriackiej krążyły pogłoski, że minister spraw zagranicznych, hrabia Aehrenthal, zawiadomił poufnie kilku delegatów polskich, że kanclerz Rzeszy niemieckiej, Bethmann Hollweg, przyrzekł mu, iż za jego rządów ustawa wyłączeniowa stosowana nie będzie.

„N. W. Journal“ dodaje, że niepodobna było sprawdzić tych pogłosek, ale byłoby rzeczą pożądaną, aby były rzeczywiście prawdziwe i aby ustawy wyłączeniowej nie stosowano i nie narażano Austrii na nieprzyjemności ze strony obywateli polskich.

— „Voss. Ztg.“ donosi z Aten, że prowincja grecka jest bardzo niezadowolona z rozwiązania zgromadzenia narodowego przez Venizelosa. Tylko stolica Ateny popiera zamiary Venizelosa. Na prowincji zachodzi obawa rozruchów. Wiadomości, nadechodzące z prowincji o wzburzeniu ludności, są przejmowane przez rząd.

Starsi wiekiem oficerowie sympatyzują w większej części z Venizelosem. Młodszy oficerowie natomiast występują przeciw rozwiązaniu zgromadzenia narodowego.

Venizelos postawił na czele korpusu ateńskiego wiernego sobie przywódcę, by mieć gotowe wojsko na wypadek wybuchu rozruchów.

— Posłowie, zwolennicy konstytucyj, zaprotestowali przeciw rozwiązaniu zgromadzenia i oświadczyli, że będą nadal obradować. Venizelos zagroził im w odpowiedzi na ich oświadczenie, że ich każe natychmiast uwięzić.

— Na giełdzie wiedeńskiej krążyły wczoraj wiadomości, nadeszłe drogą na Berlin, że w Grecji wybuchła rewolucja. Potwierdzenie tych wiadomości do godz. 4 nie nadeszło.

— Podpisano umowę, na mocy której banki austriackie i niemieckie dadzą Turcyi zaliczkę półtora miliona marek, celem wypłacenia pensji urzędnikom i oficerom z racji zbliżających się świąt „Ramazanu“.

Rokowania o główną pożyczkę trwają dalej. Banki austriackie i niemieckie chcą dać Turcyi pożyczkę 11 milionów funtów tureckich, a Turcyja żąda 15 milionów funtów. Rząd turecki uzasadnia konieczność wyższej pożyczki powstaniem druzów na Libanie, którego zwalczanie kosztuje Turcyę 4,400 funtów tureckich dziennie.

— Z Wiednia donoszą: W ostatniej chwili radykalowie czescy zaprotestowali przeciw ustępstwu, poczynionemu na rzecz Niemców. Z tego powodu ugoda jest znowu zachwiana, chociaż mniemano, że dojdzie jej do skutku jest bardzo blizkie.

## TELEGRAMY.

Berlin 28 października. (P.) Do dzienników tutejszych donoszą z Aten, że w Grecji wybuchły zaburzenia. W okręgach tessalskich Kardica i Larissa mieszkańcy nie chcą płacić podatków. W Atenach dokonano licznych aresztowań. Na dworcach kolejowych w Atenach i Pireusie wzmożono warty.

Ateny, 28 października. (P.) Stronnicy Teotokisa, Ballego i Mauromichalisa zobowiązali się nie stawiać swoich kandydatur na przyszłych wyborach do zgromadzenia narodowego.

Paryż, 28 października. (P.) Obrady nad interpelacjami trwać będą w izbie deputowanych do przyszłego tygodnia. Rząd może liczyć na większość 400 głosów.

Berlin, 28 października. (P.) W związku ze sprawą pożyczki tureckiej przybyli do Berlina dyrektorowie 3 banków austriackich. Z powodu pożyczki odbywa się ożywiona wymiana depesz pomiędzy Berlinem i Konstantynopolem.

Poznań, 28 października. (P.) Cesarz Wilhelm z cesarżową i córką powrócił z Brukseli.

Paryż, 28 października. (P.) Otwarto szóstą konferencję międzynarodowego związku żeglarzy napowietrznych. Postanowiono, aby we wszystkich krajach, należących do związku, zaprowadzono jednakowe świadectwa pilotów.

### Z ostatniej chwili.

Berlin, 29 października. (Wl.) Duże wrażenie wywołał w prasie niemieckiej środowy artykuł wstępny gazety „Nowoje Wremia“, krytykujący w ostrych słowach obłudę Niemiec w stosunku do Rosyi na tle polityki bałkańskiej. Organy zbliżone do rządu podkreślają szczególnie lekceważący ton, w jakim „Nowoje Wremia“ odzywa się o ces. Wilhelmie, jako obrońcy Islamu. W związku ze znaną rezolucją zgromadzenia tureckiego w Konstantynopolu „Magdeburgische Zeitung“ podkreśla, że tego rodzaju stanowisko wpływowej gazety rosyjskiej, w przeddzień prawie zjazdu Monarchów w Poczdamie, jest objawem wysoce znamienym, jako niewątpliwym wyraz poglądu rosyjskich sfer rządowych, których „Nowoje Wremia“ jest zawsze wiernym odbiciem. W podobny

sposób „Taegliche Rundschau“ wyraża oburzenie na wciąganie w grę osoby cesarza Wilhelma.

Berlin, 29 października. (Wl.) Dzisiejszy „Local Anzeiger“ donosi, że wczoraj odbyła się w mieszkaniu prezesa ministrów, Stolypina, narada w sprawach perskich, w której brali udział ministrowie: spraw zagranicznych i wojny. Sprawy tej przypisują duże znaczenie, gdyż jest to pierwszy wypadek, aby pod przewodnictwem Stolypina odbywały się narady w sprawach polityki zagranicznej.

London, 29 października. (Wl.) Ministerium wojny zakupiło balon „Klemens“ i postanowiło wybudować więcej tego samego typu balonów, jako najdoskonalszego z dotychczas istniejących. Ministerium zakupi również 2 typy aeroplanów, co do których zachowano bardzo ścisłą tajemnicę.

Teheran, 29 października. (Wl.) Wśród ludności perskiej panuje ogromne oburzenie z powodu tego, że powstańcy wszędzie wywieszają rosyjskie flagi, oraz rosyjscy konsulowie udzielają im pomocy, a interwencja perskiego urzędu spraw zagranicznych nie odnosi skutku.

New York, 29 października. (Wl.) Wczoraj strajkujący robotnicy Tow. przewozowego napadli na pracujących i poranili poważnie kamieniami 18 robotników; policja z trudem rozpędziła strajkujących; milicję skonsygnowano pod broń.

### Nadesłane

Pracownicy i robotnicy fabryk Tow. akc. L. Geyera złożyli na budowę kościoła św. Stanisława Kosztą 971 rubli 87 kop., za co składa serdecznie „Bóg zapłać“ Komitet budowy.

### OFIARY.

Na Gniazdo Tow. opieki nad dziećmi. Apolentusz Szymański, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Zdzisł. Kowalewskiej, 3 rb.

### Lekarz weterynaryi

**M. Kiełkiewicz**

przeprowadził się na ul. 2748

PIOTRKOWSKĄ № 190.

Przyjmuje interesantów od 8 r. do 12<sup>1/2</sup>, po poł.

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów napoczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2599

Towarzystwo

„LUTNIA“

(PIOTRKOWSKA 103).

JUŻO w niedzielę 30 października

Podwieczorek Muzyczny.

Początek punktualnie o godzinie 5-cj po południu.

Bilety nabywać można przy wejściu na salę.

3834



M. MILAKOWSKI, Łódź

Piotrkowska 16, m. 12.

Wielki wybór fater wszelkich gatunków: rosyjskich, syberyjskich i amerykańskich, rozmaite kołnierze damskie, mufki, zakłady jako też czapki futrzane męskie po cenach nadzwyczaj niskich. Zakupy moich towarów bezpośrednio na jarmarkach w Niższym Nowogrodzie i Lipsku umożliwiają mi sprzedaż taniej ku zadowoleniu mej licznej klienteli. 3856

\* Sprzedaż hurtowa i detaliczna. \*

Kawa żytnia „IDEAL“

bardzo pożywna, przyjemna w smaku i nie rozdrażniająca nerwów, na wystawie w Rostowie n. Donem nagrodzona złotym medalem. Sprzedaż w lepszych sklepach kolonialnych i składach aptecznych. 3858

DOBRE I TANIE WINA

wspaniałe gatunek à la Mosel 60 kop., à la Tokay, słodkie 75 kop., polecają składy win Ch. B. CERN, ANDRZEJA № 11 róg Spacerowej dom Jezierskiego; Piotrkowska № 189 róg Karola około Salwy; Nowo-Zarzewska № 24 róg Kruczej dom własny. Telefon 13-01.

Zalecany przez pp. lekarzy

**KEFIR** B. PATZEROWEJ

Łódź, Pasaż Meyera 5. Dostawa do domów rano i po południu. 1660



Wyszedł już z druku

## Rocznik Gebethnera i Wolffa

## KALENDARZ

ENCYKLOPEDYCZNO-PRAKTYCZNY  
na rok 1911.

Kolorowa okładka Piotra Stachewicza.

400 stron tekstu, 200 ilustracji.

Cena kop. 60, w kartonie kop. 80.

ROZNIK zawiera między innymi:

Kalendarzyki polityczne warszawskie przez J. Weysenhofa; Ostatnie pięćdziesiąt lat dziejów naszych przez L. Włodka; Wiadomości zasadnicze z astronomii przez M. Helperna; Polska literatura naukowa w 1909 r. przez H. Gallego; Polska twórczość literacka w ubiegłym roku przez tegoż; Stan obecny teatru polskiego przez T. Jaroszyńskiego; Przegląd teatralny przez tegoż; Gdzie i czego nauczyć się można? — Żegluga powietrzna. — Przewodnik po Warszawie. — Ilu jest Polaków na świecie? — Emigracja polska. — Pokój chorego. — Łóżko chorego. — Kwadransik dla zdrowia. — Plany. — Mapy. — Tablice porównawcze. — Wskazówki praktyczne. — Popularny dział polityczno-geograficzny z portretami i herbami.

Poradniki: Co czytać? — Co grać? — Hygiena. — Historia. — Zadania do nagrody.

Rocznik Gebethnera i Wolffa na rok 1911, ze względu na swą wartość informacyjną, na dobór artykułów i na niezwykłą w stosunku do objętości i wyglądu taniość, powinien się znaleźć w każdym domu — jako potrzebny doradca w sprawach codziennego życia. 2695

## Przejazd 12. „Stefanów”

Nowo otworzony zakład ogrodniczy i sklep kwiatowy. Przyjmuje obstalunki na bukiety, wianki i wieńce. Ubiiera stoly na przyjęcia i bale. Sprzedaje kwiaty doniczkowe własnej hodowli, których posiada duży wybór. Dekoruje sale, kościoły, balkony. Urządza ogrody. Wynajmuje rośliny na stałe podług umowy. Wogóle przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres ogrodnictwa wchodzące.

3726-5-1

Stefan Dymkowski.



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny po karm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynatorów szpitali dołącza się do każdego pudełka. Dostać można w aptekach i składach

aptecznych. Cena pudełka 1 rb.

2481-18-5

## Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabr. w dniu 3 listopada n. st. 1910 r., o godz. 10 rano, na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe za frachtami: Kiurdamir Zak. 3775 wino winogronowe kaukaskie wysyłający T-wo N. L. Szustow i S-wie; Warszawa W. 370208 słonina solona, wysyłający Elfman, zaliczenie 108 rubli; Warszawa W. 370191 sliwki suszone B. Bluman; Warszawa W. 369449 masło kokosowe, L. B. Frachtenberg; Warszawa W. 368134 sardynki, Warszawiak; Granica W. 19590 olej oliwkowy, Salomon Erlich i S-ka, zaliczenie 6 rb. 57 kop.; Odesa port Pol. Z. 189933 konserwy rybne, Dom Handlowy „Awicz i Br. Izraelson”; Odesa tow. Pol. Z. 511111 konserwy rybne, M. Hurewicz; Kiszyniów Pol. Z. 104405, 104403, 104404 wino besarabskie winogronowe, Sz. Watosznik, zaliczenia: 9 rb. 40 kop., 33 rb. 35 kop. i 6 rb.; Kiszyniów Pol. Z. 104594, 104552, 104551 wino besarabskie winogronowe, zaliczenia 8 rb. 25 kop. i 15 rb. 50 kop.; Radziwiłłów Pol. Z. 43733 konfitury, S. Brandwaju. Na stacji Łódź-Karolew dnia 2 listopada n. st. 1910 r. o godzinie 3-iej po południu towary przybyłe za frachtami: Zagnańsk Nad. 2009 deski sosnowe, wysyłający Golebiowski; Zagnańsk Nad. 2008 deski jodłowe, wysyłający Golebiowski.

W razie, gdyby licytacja w dniach wyżej oznaczonych do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się: na stacji Łódź-Fabr. dnia 4 listopada n. st. 1910 r. o godzinie 10 rano i na stacji Łódź-Karolew tegoż dnia o godz. 3-iej po południu. 3872

## MASŁO

a mianowicie: Krajowe, Litewskie i Syberyjskie  
na beczki, pudry i funty — poleca

Skład Masła

O. TAUCHERT, Piotrkowska 117.

DOSTAWA DO DOMÓW

SKLEPOM RABAT.

III CZYSTE NIEFAŁSZOWANE MASŁO KROWIE!!! 3402

## Wiktor BRATKOWSKI

Łódź, Piotrkowska 81, 2297-16

poleca: płótna na bieliznę, obrusy, serwety, ręczniki, chustki do nosa, płótna na rolety, materace i piernaty, płótna na szyby. — KOLDRY WATOWE, koszule, kołnierzyki, mankiety, skarpetki etc.

BIELIZNA DAMSKA i UCZNIOWSKA.

Zadnej filii firmie nie posiada.

Wielki wybór  
angielskich materiałów  
po nader niskich cenach poleca:

W. Hurwitz,

— DZIELNA № 5 —

Skład sukna i kortów.

3774-4

Na sezon zimowy poleca

2521-8-6

## Koks kowalski

do centralnych ogrzewań

Karol Somya, Łódź, Piotrkowska 192.

Pracownia „MARTY”  
Gorsetów  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 130,  
parter, m. 14.

POLECA:

Gorsety wykonane według najnowszych modeli paryskich od najskromniejszych do najwytworniejszych z materiałów krajowych i zagranicznych — po cenach umiarkowanych.

1303r

## Teatr „MODERNE”

w gmachu Grand-Hotelu

Od 29-go Października, włącznie do 1-go Listopada 1910 roku, nowy nadzwyczaj piękny program bez konkurencji, obrazy zajmujące treści, pomiędzy innymi:

REWOLUCYA w PORTUGALII

3868

aktualne zdjęcie z natury,

także bardzo ciekawy obraz

FOOT-BALL

Moskwa-Petersburg

3 i 0.

## Pracownia sukien damskich

APOLONI HAUSER

Konstantynowska № 50,  
wykonawca gustowne i starannie.  
Ceny przystępne. OLLG  
Osoby, które chcą się gruntownie  
nauczyć kroju, zechcą także zgłę-  
biać się. Uczą wiedeńską metodą.

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY

W. Przeddzieckiego i S. Rytyla

Wólczńska № 87,  
został znacznie po-  
większony i wykony-  
wa roboty do najwy-  
kwintniejszych; wszel-  
kie obicia w skórę  
i materye. Przyjmuje również  
drzeróbki i dekoracje. Poleca się  
względem Sz. Publiczności. 3683

Do sprzedania w górzystym

położeniu

PLACE na letnio mieszkania  
Rzeko, stawy, park, szosa. Wi-  
domość u J. Hellwiga, dom przed  
ceglarnią Fiszera Nowe Chojny,  
tamże dom do sprzedania 3598

ODCISKI

z korzeniem usuwa

Verol

Aptekarza R. PREISMANA.

Sprzedaż w składach aptecz-  
nych i aptekach.

Warszawa, Freta 16. 2403 10

## Okazyjnie do sprzedania

DOM w Rudzie-Pabjan w lesie,  
blisko puczekał tramwajowej,  
na warunkach dogodnych i przy-  
stępnych. Można mieszkać zimą  
i latem. Wiadomość: Łódź, Ul.  
Przejazd № 55, u właściciela.  
3804-3-2

Sprzedam po przystępnej cenie  
od 800 do 1000 korey kartofli

białych w doborowym gatunku.  
Dostawa franko Łódź. Reflek-  
tanci zechcą złożyć swój adres  
w Administ. „Rozwoju” pod li-  
terami „R. K.” 3768-3

Poszukuje posady

RZĄDZY DOMU

z prowadzeniem wszelkich inte-  
resów. Gwarancja zapewniona.  
Pisz prośbę do władz listy,  
prośby, etc. Przejazd 12, m. 15.  
ofcyjna, 2 piętro. 3778-3-2

## Omnibus

sześciosobowy w dobrym sta-  
nie bardzo tanio do sprzeda-  
nia. Wiadomość: Kalisz-Ho-  
tel Victoria. 3836-3-1

Meble

rozsprzedam za bezcen mało uży-  
wane: piękny garnitur mahoniowy  
z bronzami, tremo, blurko damskie  
mahoniowe, kredens, stół, krzesła,  
szafa, komoda, otomana, łóżka z  
materacami, biurko męskie, umy-  
walnię marmurową, bielizniarkę  
z lustrem, ekran, gramofon, lam-  
py, obrazy olejne, parawan, ma-  
szynę. Ul. Główna № 42, m. 91,  
w druciem podwórza. 3862-3-1

## Zdolni tkacze

na warsztaty kortowe znajdują sta-  
le zajęcia w fabryce Towarzy-  
stwa Akcyjnego Markas Kohn,  
ul. Łąkowa № 5. 3870-3-1

Jadąc w piątek pomiędzy go-  
dzinami 3-cią a 4-tą po południu  
alicami: Srednią, Nowym Ryn-  
kiem i Piotrkowską, wypadła mi  
z dorożki

## TEKA CZARNA,

skórzana, napełniona rozmaite-  
mi papierami. Łaskawy znalaz-  
ca zechce odnieść takową za  
nagrodą na ulicę Zieloną № 11  
Biuro St.-Petersburskiego Towa-  
rzystwa Ubezpieczeń. 3871



# Skład Tow. Akc. Warszawskiej Fabryki

Piotrkowska 44,  
Telefon 373.

## Dywanów

Piotrkowska 44,  
Telefon 373.

Dywany własnej fabrykacji detalicznie po cenach hurtowych od rb. 3 za sztukę;  
Dywany smyrneńskie własnej fabrykacji ręcznej roboty we wszystkich kolorach i rysunkach;  
Moquety (pokrycia na meble) własnej fabrykacji, lepsze od zagranicznych, od 3 rb. łokieć;  
Plusze w pasy na meble i portyery — od rb. 2.25 za łokieć;  
Plusze gładkie od rb. 1.50 za łokieć 120 ctm. szerokości;  
Sukna do wykładania podług w kolorach: bordeau, zielonym, oliv, niebieskim;  
Chodniki na schody — kokosowe, jutowe, pluszowe i wełniane — od najtańszych do najdroższych;  
Portyery w olbrzymim wyborze — jedwabne, gobelinowe, wełniane, sukienne, pluszowe, mohairowe;  
Serwety pluszowe, wełniane, jutowe — zagraniczne i krajowe, od rb. 4.50 za sztukę;  
Kapy mohairowe od rb. 9 za sztukę;  
Firanki krajowe i zagraniczne w ogromnym wyborze;  
Story, Bonnes Femmes, Brises-Bisses — krajowe i zagraniczne, od rb. 1.10 za parę;  
Story i firanki kolorowe;  
Gobeliny francuskie od 90 kop. za sztukę;  
Divandecki zagraniczne i krajowe;  
Mosiężne sztangi do portyer;  
Lambrekiny po rb. 1.50;  
Kołdry watowe od rb. 3.25;



Na zamówienie fabryka wykonywa dywany we wszystkich żądanych kolorach, wielkościach i formatach.  
NAJWIĘKSZY WYBÓR! Prosimy obejrzeć nasz skład bez obowiązku kupna. CENY STAŁE!

Wystawa  
stylowych  
dywanów

Wystawa  
stylowych  
dywanów

!!! Najtaniej!!!

Największy wybór!

## MASŁO syberyjskie, eksportowe,

uznane za  
najlepsze,

poleca Dom Handlowy

„Bracia Kieszkowscy”

Swoj własny kantor na Syberyji

34001

Piotrkowska 215.

# Pierwsza Szkoła kroju i szycia S. KRYŃSKIEJ w Łodzi, Piotrkowska № 27,

egzystująca od roku 1890,

podaje do wiadomości Sz. P., że nowy kurs rozpoczął się 1-go września i zapis odbywa się codziennie od 10—1 i 3—6. Długoletnie doświadczenie oraz odznaczenia, któremi szkoła moja została obdarzona, pozwala mi zapewnić Sz. Klijencie, że uczennice mają sposobność nauczyć się w szkole mojej, podług wynalezionej przezemnie metody teoretycznie i praktycznie, jak szycia, tak i sztuki kroju — prędko, łatwo i gruntownie. Każda, kończąca kurs, jest w stanie wykonać dla siebie i dla innych wszelkiego rodzaju garderobę damską podług najnowszej mody. Dla tego celu otworzyłam specjalną pracownię damskich ubiorów, aby moim uczennicom dać możność wydoskonalić się w sztuce krawieckiej. Każda uczennica po skończeniu nauki otrzymuje dyplom cechowy lub prywatny. — W szkole mojej można dostać w każdym czasie wszelkie formy papierowe w wielkim wyborze, jak: bluzki, suknie, szlafroki i t. p. podług ostatniej mody.

Figury (manekiny) wszelkich wielkości posiadam zawsze na składzie po cenach niskich.

**UWAGA:** Od 1-go listopada rozpoczyna się specjalny kurs wieczorny dla klasy robotniczej, po cenach niższych od zwykłych.

S. KRYŃSKA.



## NADZWYCZAJNY PROGRAM

na niedzielę, poniedziałek i wtorek, d. 30, 31 października i 1 listopada 1910 r.  
między innymi.

**Nagrodzone poświęcenie** (dramat — artyści sceny N-Yorskiej).

**Trio Ohami**, akrobaci ciekawe zdjęcie z natury).

**Kajtuś wypił końskie lekarstwo** (bardzo komiczne).

**Polowanie na lwy w Afryce białą bronią** (niebывale zdjęcie z natury).

## ODEON

Przejazd 2,  
róg Piotrkowskiej.  
Telefon 15-81.

## 32,296 łokci kw. ziemi

na prawach szlacheckich, 10 minut drogi od szosy Pabjanickiej, a 30 minut od Łodzi, z koncesją na farbiarnię i apreturę — do sprzedania. Bliższa wiadomość:

Łódź, Wólczańska № 65, parter 2.

2758

Biuro przepisowywania na maszynie pod „Pościech” przyjmują roboty w czterech językach, wykonując takowe dokładnie. Nauka pisanja na przystępnych warunkach.  
Ul. Piotrkowska 103, m. 33a.  
Od 10 do 1 przyjmuje roboty BIURO NAUCZYCIELSKIE pani Adamowiczowej; w tym samym domu. 2769

Jedynym i najlepszym środkiem do prania bielizny jest



MYDŁO NAFCIANE  
D-ra Golewajgra.



3704-3

Zgubiono świadectwo zalozeniowe za № 32375. na sumę 30 rb. 50 kop., należące do przesyłki Łódź-Fabr—Kursk, za № 432365, wydane mi przez ekspedycję towarową Dr. Żel. Fabr. Łódzkiej, które należy uważać za bezwartościowe S. Jakub wioz. 3822-3-2

**JASNEJ SŁONCA**  
ZAPRAWA do PODŁÓG bez SZCZOTEK  
NADAJE PIĘKNIY TRWAŁY POŁYSK  
PRZEDSTAWICIEL NA ŁÓDZ: D. MARCUS, GEGIELNIANA 49

326-18

MIEDZYNARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI

M. LENTZ, Widzewska 77.

№ telefonu 14-36.

Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości w świecie bez przeładowania

Opakowanie i przechowywanie mebli.

Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpałowego. Przewożenie kas ogniwo-trwałych.

# Wielki wybór!

Garniturów męskich	Rb. 12.50
Palt jesiennych	„ 17.50
Spodni	„ 2.90
Kurtek zimowych	„ 7.25
Kurtek na futrze	„ 21.—
Kamizelek na futrze	„ 8.75
Damskich Kostyum.	„ 12.—
Palt angielskich	„ 10.—
Palt czarn. na wacie	„ 14.—
Żakietów plusz. jedw.	„ 29.—
Bluzek wełnianych	„ 1.75



Paletka dla chłopczyków i dziewczynek  
w wielkim wyborze.

## Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

3864

### — Pierwsza Chrześcijańska Lecznica — chorób zębów i jamy ustnej.

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba od 50 kop. Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztywne i wszelkie reperacje po conach umiarkowanych.

Gutzmana Elikrir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — Łódź, Przejazd № 8. 2573

Dla Pań, dbających o swoją  
i młodzieńczą świeżość cery  
poleca się jedyny specjalny kosmetyk

## CREM VENUS

St. Górskiego,

usuwający znajdujące się pod naskórkiem plamy, przyszcze i liszaje.

Liczne podziękowania. Cena 60 k. i rb. 1.20.  
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 2609—10—2



## WODA Ziółtowa do włosów „Kascha”

Stuttgarckiego Chemiczno-Kosmetycznego Laboratorium — jest najlepszym środkiem do pielęgnowania włosów, przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów oraz

dla wzmocnienia cebulek włosowych niezbędna. — Cena flakonu rb. 1.50. — Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach.

Główna sprzedaż w Łodzi w Tow. Akc. 2331

L. SPIESS i SYN, Piotrkowska 107.

Reprezentacja na całą Rosyę

H. Neumann, Łódź, Piotrkowska 89, tel. 16-20.



FABRYKA  
BAMBUSOWO-KOSZYKARSKA  
Walentego

## Przybysza

w Łodzi, Widzewska 5,  
(róg Środniej).

Nagrodzona wieloma medalami.

Specjalność: Kosze do fabryk.

Wyrobiam:

Mebłe bambusowe pluszem kryte,  
Mebłe bambusowe matą kryte,  
Bambusowe etażerki,  
Bambusowe stoły do kwiatów,  
Bambusowe garnitunki dziecięce,  
Bambusowe parawany,  
Bambusowe okrywy,  
Kosze do podróży,  
Kosze do bielizny,  
Kosze do papieru, kosze walizowe,  
Kosze do żywych kwiatów,  
Kosze do robionych kwiatów,  
Mebłe ogrodowe, mebelki dla lalek,  
Koszyczki do bułek,  
Kosze wszelkiego gatunku na ob-  
stalniki gotowe dla pp. piekarzów  
Fabryka na Widzewskiej  
№ 5 przyjmuje wszelkie obsta-  
lunki, z dokładnym wykończeniem,  
po możliwie najniższych cenach.  
2236r18

Potrzebny na wieś nau-  
czyciel skromnych wymagań z  
konwersacją niemiecką do jedne-  
go 16-letniego chłopca. Oferty  
ze swymi wymaganiami proszę  
przesłać pod adresem: poczta  
Tuszyn majątek Gołgów, Sobocki.  
3820—3—2

Dr. I. KRUKOWSKI  
Cegielniana 4,  
Choroby płuc.

3018

Dr. GUSTAWA

## ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE  
i WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)

Ul. Wschodnia № 49.

Przyjm. od g. 11—1 i od 6½—8.  
3547—r

## Dr. H. Sadkowski

przeprowadził się  
na ulicę Piotrkowską 120.  
Przyjmuje z chorobami wewnątrz-  
nymi (spec. żołądka i kiszki).  
Godzinie do 9 rano i od 5 do  
7-ej po poł. 2599

## Akuszarka A. Tremler

Benedykta 10,

przyjmuje panie na słabość, u-  
działa pora i, niezamoznym następ-  
stwa. Dyskrecja ścisła. 12-r-24



1778—60

Jest do sprzedania tanio

## KUC

z zaprzęgiem i bryczką

Oglądać cały dzień:

Wysoka 28.

3814—3

## Szkola rysunkowa

Jerzego Lamana

Model żywy. Oddział dla dzieci.  
Oddział dla rzemieślników z nau-  
ką technicznego rysunku. 3658  
POŁUDNIOWA 2 III piętro.



## Remiza „BRISTOL”

Właśc. A. NEUMANN

(dawn. Bartosz), wynajmuje ele-  
gantckie karety, powozy etc. na  
godziny, dnie i miesiące dla jaz-  
dy po mieście, do miast sąsied-  
nich i na polowanie po cenach  
umiarkowanych. Staranna obsługa!  
Ul. Piotrkowska № 119, telefonu  
№ 1053 2849r

## Wieńce

bukiety i rośliny poleca najtaniej  
M. BIAŁKOWSKI. Również za-  
kładam i przerabiam ogrody. Za-  
kład ogrodniczy: Widzewska 117.  
3802—5—2

### GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN



#### Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A

GLYCEROFOSFAT WAPNIA I SODY  
Stosowany w szpitalach paryskich  
Wzmocniający system nerwowy

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości  
w okresie rośnięcia u dzieci, podczas kar-  
mienia i ciąży, i przeciwko neurasthenii, przecią-  
żeniu umysłowemu i t. p.

Przyjemny w smaku łączy się w małej ilości  
mleka lub wody.

Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się  
w formie pastylek.

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw  
Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.

## Pasta „CAMELIA”

usuwa Piegi, Pryszcze, Wągry, Opaleniznę.

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.

Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Żądać wszędzie.

1026d35

ZDROWE CIAŁO! — ZDROWĄ CERĘ! zapewnia i gwarantuje



D-ra OBERMEYERA

usuwa wszelkie nieczystości skóry.

Tysiące podziękowań!!!

Dostać w aptekach i składach aptecznych

3486-4

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI

### Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

z dnem 1 października  
r. b. przeniesiona została  
na ulicę

### Przejazd 16,

m. 24.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD № 16.

**Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemoocy piciowej**  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
 powrócił.  
 Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem vibracyjnym.  
 Zaohodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
 Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz 114r

**Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych**  
 Przyjmuje od godziny 8 — 10 w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r  
 Dla pań osobna poczekalnia

**Dr. B. Rejt,**  
 ulica Średnia № 5.

**Dr. Aronson**  
 Akuszerya i choroby kobiece. mieszka obecnie Pasaż Majera i róg Piotrkowskiej  
 Godz. przyjęcia: 9—11 rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

**Dr. Bronisław Łuczycki**  
 Andrzejka Nr. 5 3608  
 Choroby nerwowe.  
 Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp

**Dr. D. HELMAN**  
 powrócił  
 Choroby uszu, nosa, gardła i krtani  
 Przyjmuje od 10 — 12 rano i od 5 — 7 po poł.  
 Mikołajewska 4. Tel. 16-00 2980

**Dr. Zofia Garlicka**  
 Nawrot 1.  
 powróciła. 3472r

**Dr. F. LANGE**  
 Choroby wewnętrzne.  
 ulica Ewangelicka № 5.  
 Przyjm. 3—5 p. p.

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 Andrzejka 13.  
 Przyjmuje od 9—10<sup>1/2</sup>, rano i od 4—8 po poł. Panie od 4 — 5. W niedziele i święta od g 10—1. 507—d

**Dr. Ładysław Michalski**  
 akuszerya i choroby wewnętrzne.  
 Mieszka obecnie: PIOTRKOWSKA № 84.  
 Przyjmuje do 10 rano i od 4—6 po południu. 2415r

**Dr. Ark. Goldenberg**  
 ul. Nawrot № 38  
 róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8<sup>1/2</sup>, do 9<sup>1/2</sup>, rano i od 4 do 6 po poł. W niedzielę i święta tylko 8<sup>1/2</sup>—9<sup>1/2</sup>, rano. CHOROBY DZIECI i WEWNĘTRZNE. — AKUSZERYA. 1812r

**Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe**  
**Dr. Stanisł. Piekarski**  
 PIOTRKOWSKA № 115  
 Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1831—r

**Dr. Leyberg**  
 b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynaria jako specjal. chorób Wenerycznych, piciowych i skórnych codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1 Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

**Dr. Jelnicki**  
 ul. Andrzeja 7  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
 Godziny przyjęć: panowie od g 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

**Dr. med. Aleksander FABIAN**  
 przyjmuje codziennie do g. 10—8 rano i od 4 — 7 po południu.  
 ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r  
 Choroby nerwowe i wewnętrzne.

**Dr. L. KLACZKIN**  
 Konstancyńska 11.  
 Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
 Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
 CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WEWENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PICIOWE.  
 ul. Pofudniowa № 2.  
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

**Specjalista chorób włosów, skórnych (pętle i przyszczyki na twarzy) i wenerycznych (syphilis)**

**Dr. S. SZNITKIND**  
 ŚREDNIA № 2.  
 Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.  
 Przyjmuje od 8 do 2 ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

**Dr. I. Lipszyc**  
 choroby dzieci.  
 Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp  
 WSCHODNIA № 45 294

**Dr. Wacław Bernard**  
 BENEDYKTA № 9.  
 Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych.  
 (9—12 r. i 4<sup>1/2</sup>—7<sup>1/2</sup> wiecz.) 1761 r

**Dr. Jan Poniażek**  
 sp. ch. nosa, gardła i uszu  
 ul. Piotrkowska 120, POWRÓCIL.  
 Przyjm. od 11 do 12 w poł., i od 5 do 6<sup>1/2</sup>, wiecz., w niedziele i święta od 9—11 rano 3598

**Dr. Edward Mittelstaedt**  
 mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67  
 przyjd. od 8—9<sup>1/2</sup>, r. i od 5—6<sup>1/2</sup>, pp  
 Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429—r

**Dr. Rosenblatt**  
 Choroby uszu, gardła i nosa  
 Piotrkowska 35.  
 Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 10—11 r. 1818

**Dr. H. Szumacher**  
 choroby weneryczne i skórne  
 Nawrot 2.  
 przyjmuje od 8—10<sup>1/2</sup>, i od 6—8 Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

**ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET**  
**Dr. S. KANTORA**  
 Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.  
 Krótka № 4.  
 Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzb, hemoroidy). — Elektroliza (radyczne usuwanie szpecących włosów). — Masaż vibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc piciowa). — Kusystyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.  
 Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

**145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.**  
**Ogólnie znana lecznica chorób zębów**  
 lekarza d-ty H. Pruss.  
 Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.  
 Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.  
 Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).  
 Reperacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.  
 Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.  
 Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

**Lecznica chorób skórnych i wenerycznych**  
 Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy  
**Dr.ów L. Falka, Z. Gołca, i St. Jelnickiego**  
 Wólczańska № 36.  
 Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop.  
 Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11<sup>1/2</sup>—1<sup>1/2</sup> pp. i od 7—8: w niedziele i święta od 8—10 rano od 12<sup>1/2</sup>, do 1<sup>1/2</sup> po południu.  
 Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5<sup>1/2</sup> — 6<sup>1/2</sup>, po południu. 1738r

**Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej**  
 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.  
 Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reperacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d142

**Karol Sapiński**  
 Adwokat.  
 Szkolna № 23 (dom własny).  
 Przyjmuje do 10 rano i od 5 do 8 wiecz. 3632 12 6  
**Zakład Introligatorski A. JASIŃSKIEGO**  
 prezentowany został na ul. MIKOŁAJEWSKĄ № 83. 3578-5  
**Przejazdy do Warszawy zbyłeczne.**  
 Złatwianie spraw w firmach rolniczych, handlowych, przemysłowych, interesów w biurach, zlecen u osób prywatnych. Warszawa Rakowski, Żorawia 45. 3484 12 6

**Lecznica Dr. A. Steinberga**  
 BENEDYKTA № 3,  
 (Stosowanie fizykalnych metod leczenia)  
**Orthopedia.** Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.  
**Gabinet Roentgenowski.** Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.  
**Gabinet elektro-terapeutyczny.** Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.  
**Gabinet światłoleczniczy.** Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier-Zellen-Bad). 137r

**Masło,** sery, jaja, miód i wszelkie produkty wiejskie; oraz zające, kurapatwy, cietrzewie i t. d. — poleca najtaniej firma „ZAGON”, Piotrkowska № 103, w podwórzu, prawa oficyna, II wejście. 2752—3—2  
**Potrzebna kobieta** umiejająca gotować i znająca się na gospodarstwie domowym — do samodzielnego prowadzenia domu. Ulica Widzewska № 204, od 7 wieczorem lub w niedziele od 9—11, Wiśniewski. 3826-3-2

# BOGUSŁAW HERSE

## GRAND HÔTEL ŁÓDŹ

**DZIŚ i przez bieżący TYDZIEŃ**

### WYSTAWA b. ciekawej kolekcji DYWANÓW WSCHODNICH

3848

#### Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. W. P. P., że będąc czynny bez przerwy przez lat 18-cie jako kierownik fachowy w tutejszym Składzie farb firmy „KOSEL & S-ka, po nastąpieniu w ostatnim czasie zmiany własności tegoż składu, wystąpiłem z pomienionego przedsiębiorstwa i otworzyłem w mieście tutejszem, przy ULICY PRZEJAZD № 4

#### Specjalny Hurtowy i Detaliczny Skład Farb

bogato zaopatrzonej w materiały i przybory do sztuki malarzkiej dla pp. artystów i rzemieślników, z rzetelną i punktualną obsługą, po cenach umiarkowanych.

Polecając swoje przedsiębiorstwo łaskawym względem i uwadze W. W. P. P. pozostaje

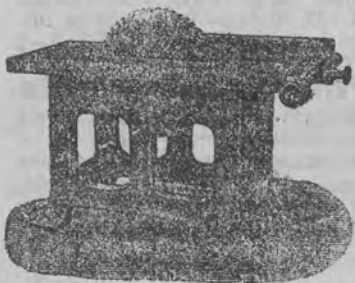
z głębokim szacunkiem

**Aleksander Müller.**

Ulica Przejazd № 4.

Telefonu № 18-03.

3810-4-3



### G. KAMMERER

Łódź, Spacerowa № 9,

Wyłączna sprzedaż na Królestwo:

Maszyn do tartaków i obróbki drzewa  
pierwszorz. fabryki E. Kiesling i S-ka w Lipsku.

Oprócz tego: Maszyn do strugania fornierów  
(Schälmaschinen), Hydraulicznych pras i t. d. 2707

Wyższa szkoła kroju i szycia

### „JÓZEFINY“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Specjalny oddział artystycznego haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.**

Przyjmuje się obstaunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 3456r

!! NIEBYWAŁA SENSACYJNA NOWOŚĆ !!



W oka mgnienia czyni ręce pięknymi, miękkimi i atlasowymi. Kto chce mieć arystokratyczne idealnie białe ręce zamiast czerwonych i pomarszczonych niech używa prawdziwe nieszkodliwe Brazylijskie Mydło ANGELODA-KOSTA w postaci śnieżnie białego wonnego kremu. Dostać w aptekach i w składach aptecznych po 75 kop. za pudełko. Ogólne uznanie!!! 23

### BAŁUCKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU

w Bałutach pod Łodzią, ul. Zgierska 64,

załatwia następujące, ustawa przewidziane, operacje bankowe:

- dyskontuje członkom Towarzystwa weksle handlowe;
  - udziela członkom Towarzystwa pożyczki pod zastaw papierów procentowych publicznych;
  - uskutecznia kupno i sprzedaż papierów publicznych;
  - inkasuje weksle, wylosowane papiery i kupony;
  - wydaje przekazy na różne miejscowości Rosji i zagranicy;
  - przyjmuje wkłady pieniężne od członków Towarzystwa i od osób obcych i płaci od 4% do 6%;
  - asekuruje 5% rosyjskie pożyczki premiiowe od amortyzacji.
- Biuro otwarte w dni powszednie od 10 rano do 3 pp. 1564r33